

MARIA RYCKO (Z D. JAŁOCHOWSKA) ur. 1920;

Tytuł fragmentu relacji	Dom rodzinny
Zakres terytorialny i czasowy	Wojśławice; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Wojśławice, dom rodzinny, wielokulturowość, stosunki polsko-żydowskie, polsko-ukraińskie

Dom rodzinny

Dziadkowie Jałochowscy mieli swój domek na Grabowieckiej ulicy, a w Rynku mieli wynajęty od Żydów budynek na sklep i restaurację. Ja mieszkałam na Chełmskiej najpierw, a potem - na Kolonii był domek stary taki. Z matką tam mieszkałam – tam był stary rodzinny matki domek i my tam się wychowaliśmy, powyrastaliśmy, a potem dopiero żeśmy sobie zakładali życie. Ja z bratem założyłam sklep – taką sodówkę, tak i handlowaliśmy i z tego sklepu już wyszłam za męża. I tu gospodarowałam u męża i dzisiaj jestem tu, na emeryturze. Obok mieszkał Baranowski, Banachewicze – zaraz naprzeciwko mieszkali. Baranowscy mieli, gospodarowali też tak jak my. Baranowski pochodził z tego domu, co mieli młyn, a ożenił się do gospodarki. Tak. Obok nas na Chełmskiej Ukraińcy mieszkali - Czajkowski był jeden sąsiad dalszy, Daniłowicz drugi, Guć – trzeci – to ci co pamiętam – to sąsiady niedalekie. Ja tam chodziłam do nich, oni do nas. I dzieci – byłyśmy dziećmi, to razem żeśmy chodzili. I do szkoły i do sklepu czasem, to razem. Nie było różnicy. Rozmawialiśmy, uczyliśmy się w jednej klasie, tak. Oni u siebie to różnie rozmawiali – po ukraińsku, a już z nami – po polsku. Umieeli i tak i tak. Tak samo i Żydzi - umieli po żydowsku i umieli po polsku, i tak właśnie rozmawiali, ale to już oni musieli się podporządkowywać do Polaków.

Data i miejsce nagrania	2004-11-04, Wojśławice
Rozmawiał/a	Emil Majuk
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"